

BEATA ŁUKARSKA¹

Akademia im. Jana Długosza w Częstochowie

Formacja życia duchowego w wybranych medytacjach zakonnych z XVII i XVIII wieku

Proszę, dla miłości Boskiej, aby mi tych książek nie brać, bo by mi wielką ciężkość uczyniła².

Ta nota wpisana w rękopiśmienny zbiór tekstów medytacyjnych, prawdopodobnie ręką poniżej podpisanej Agnieszki Józefy Jarzyńskiej — zakonnicy św. Benedykta, świadczyć może o wartości literackich przekazów dla życia religijnego ówczesnych wspólnot zakonnych. Jednak nie tylko wspólnoty zakonne tworzyły te tak specyficzne dokumenty kultury i duchowości, i nie tylko one były indywidualnymi bądź zbiorowymi ich odbiorcami. Pełna różnorodność zapisków ujawnia się choćby w szczegółowych autorskich wskazaniach, tworząc swoistą systematykę przeznaczenia.

Mamy zatem kodeksy drukowanych bądź rękopiśmiennych rozważań sporządzonych dla: środowisk mniszych, bez konkretyzacji, czy chodzi o duchowość wspólnot żeńskich, czy męskich, czego przykładem: Adriana Kozłowicza, *Klejnot dusz chrześcijańskich, zwłaszcza poświęconych Bogu* (Warszawa 1688); anonimowe: *Wizerunek żywota zakonnego na dwie części rozdzielony...* (Kraków 1613), *Ogród wrotami zakonnej osobności zamknięty* (rkps z 1742 roku); zabytki ze wskazaniem na środowisko panien zakonnych: *Modlitwy nabożne albo medytacje do używania ww. w Chrystusie Pannom zakonnym* (rkps datowany na rok 1689), Adama Opatowiusza, *Fascykuł nabożeństwa różnego Panien Zakonu św. Klary* (Kraków 1633); Jana Baćko, *Zwierciadło dla panien zakonnych* (rkps z 1608 roku). Zachowały się również teksty ukierunkowane na ściśle określone okoliczności życia klasztorного, na przykład: dorocznych

¹ Beata Łukarska, pracownik Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie; historyk literatury, teolog. Stałym tematem naukowych zainteresowań jest: historia duchowości wyrażona w przekazie piśmiennictwa XVII i XVIII wieku. Wybrane publikacje: *Symbolika maryjna w wybranych tekstach polskiego średniowiecza i baroku*, „Świat i Słowo” 2010, nr 2; *Kult cudownych wizerunków maryjnych na dawnych Kresach Wschodnich w świetle wybranych utworów literatury polskiej XVII i XVIII wieku*, [w:] *Dziedzictwo kulturowe regionu pogranicza*, t. 4, Gorzów Wielkopolski 2011; *Między liryzmem a naturalizmem w tekstach pasyjnych polskiego baroku*, [w:] *Proza staropolska*, Łódź 2011; *Sposoby wartościowania czynów dobrych i złych w wybranych tekstach moralistyki polskiej XVII i XVIII wieku*, [w:] *Zjawisko nobilitacji i deprecjacji języku. Komunikacja*, Częstochowa 2012.

² Wpis na karcie tytułowej rękopiśmiennego zabytku: *Modlitwy nabożne albo medytacje z różnych autorów zebrane*, 1689, sygn. B.O. 2911/I.

rekolekcji — *Przewodnik Bogomyślności w drodze rekolekcji zakonnych*, (rkps z 1742 roku), rozmyślania na potrzeby formacji nowicjuszek: Gabriela Kiełczewskiego, *Sposób życia panien do zakonu się mających...* (Kalisz 1613), Bonawentury od św. Stanisława, *Dyskurs krótki... dla dusz poczynających ćwiczenie w modlitwie wewnętrznej* (rkps z XVII wieku), albo przeciwnie dla oziębłych na drodze kształtowania religijnego, czyli „spustoszonych wewnątrznie”: *Posilek dla osłabiałej w doskonałości duszy zgutowany...* (rkps datowany na rok 1742)³, a także na zakonne jubileusze, czyli rocznice wieczystych profesji: rękopiśmienna *Książka ćwiczenia duchownego do nabożeństwa* (rkps z XVIII wieku).

Część spośród owych spisanych, a później już oficjalnie drukowanych modlitewników trafiła do szerokiego odbioru czytelniczego. I tak, kobietom żyjącym poza murami kościelnymi, czyli w tak zwanym świecie⁴, służyć miał anonimowy cykl siedemnastowiecznych maryjnych rozważań — *Bogomyślna z Panem Bogiem rozmowa, to jest modlitwy ku nabożeństwu białej płci służące* (rkps XVII/XVIII wieku); starym i chorym⁵ zakonni pisarze proponowali teksty w rodzaju pracy Marcina Bogumiła Grzymosza — *Wesołe dobrej śmierci czekanie* (Kraków 1687), bądź Józefa Dambrowskiego — *Wyprawa duchowna w drogę szczęśliwej wieczności*⁶ (Częstochowa 1762).

Osobną grupę stanowiły wszelkiego zamysłu oraz kompozycji „rozmyślania”, „rozważania”, „uważania”, samodzielne lub fragmentaryczne (te ostatnie wplecione w zespół modlitw o innym charakterze), a wyrosłe z duchowości pasyjnej, dokładniej jako rezultat duszpasterskiego oddziaływania popularnych już od siedemnastego stulecia polskich Kalwarii. Ich przykładem: Mariana Postękałskiego — *Drogi odkupienia naszego [...] na gruncie Zebrzydowskim nowa pamiątka* (Kraków 1611), bernardyński, anonimowy traktat *Prowiant duchowny na drogi święte kalwaryjskie pielgrzymującym* (Kraków 1661), oraz *Drogi cierniowe albo modlitwy serdeczne rozdzielone na tajemnice Męki Pana* (Kraków 1655)⁷.

³ Podobne przeznaczenie jest wpisane w zbiór tekstów o oryginalnej kompozycyjnie (listy mistyczne) formule: *Zwierciadło żywota duchownego*, rkps B.O. 1203/I.

⁴ O zamierzonej, szerokiej orientacji czytelniczej, trochę zapewne żartobliwie, informuje autor propagujący tzw. pobożność afektywną: „[...] tu i baba szpitalna może się starać [...] ta droga [...] nie potrzebuje bowiem bystrości dowcipu albo subtelności rozumu naszego, wszystko albowiem to jakieś skupienie w afekcie się bawi i odprawuje”. Zob. *Nauka o obecności Bożej przez afekt...*, rkps B.O.1270/I.

⁵ Takie też przeznaczenie wpisane zostało w zbiór pasyjnych rozmyślań przeplecionych krótkimi lub dłuższymi modlitwami oraz egzemplami autorstwa Jana Andrzejkiewicza. W słowach następujących potwierdza to także sam autor: „Patrz delikacie na to łóż Jezusowe, a gdyć chyragra ręce, podagra nogi łamie; gdy na miękko uślanym łóżu choroba uleżeć ci nie dopuszcza, na to twarde łóżę pamiętaj!”. Zob. J. Andrzejkiewicz, *Ziarno gorczyczne gorzkiej męki Najśrodszego Zbawiciela...*, Wilno 1673, s. 145.

⁶ W części trzeciej swego dziełka adres wydawniczy tak precyzuje sam autor: „tak kapłanom dla dyspozycji chorych i na śmierć skazanych, jako też samym chorym i zdrowym przez różne akty, a osobliwie przez ośmiodniową rekolekcją”.

⁷ W podtytule znajdziemy następujące zalecenie: „nie tylko ludziom pospolitym, ale kapłanom, zakonnikom, którzy modlitwę rozmyślania czynią. Podobne przeznaczenie można wyczytać z dziełka autorstwa Józefa Porzęckiego — *Posilek duszny albo Rozmyślania o Męce Pańskiej na każdy dzień wielkiego Postu...*, Lwów 1740.

Równie zróżnicowane było środowiskowe pochodzenie medytacyjnych zbiorów. Obok szczególnie w tej materii wyróżniających się zgromadzeń karmelitańskich, benedyktyńskich (również norbertanek), dla których lektura tekstów medytacyjnych, a nawet twórczość tego rodzaju własna bądź naśladowcza, były tradycyjnymi elementami dyscypliny zakonnej oraz warunkowały przyjęcie do zakonu⁸. Wymienić jeszcze trzeba znaczących dla produkcji literackiej w siedemnastym stuleciu jezuitów: Kaspra Druzbickiego, Jana Morawskiego, Jana Witkowskiego, Tomasza Młodzianowskiego; franciszkanów: Józefa Dambrowskiego, Adriana Kozłowicza oraz franciszkanów obserw ścisłej, czyli bernardynów: na przykład przywoływane już postaci związane z Kalwarią Zebrzydowską, jak: Aleksy Piotrkowczyk czy też Marian Postękański.

Ciekawie kształtuje się też katalog osób stanowiących wzór albo, bardziej w znaczeniu duchowym, a nie literackim, źródło zapisów medytacyjnych stworzonych przez zakonnych polskich autorów. Do kategorii pierwszej (oczywiście w znaczeniu częstotliwości przywołań) należy z całą pewnością, wymieniony w nocie tytułowej — *Ambony Ducha Świętego* — pióra jezuita Jana Morawskiego, założyciel *Societatis Iesu* — św. Ignacy Loyola⁹.

W drugiej wskazać można, poza źródłami patrystycznymi, z doby średniowiecza: XIV-wiecznego wyraziciela duchowości z kręgu *devotio moderna* — Tomasza a Kempis¹⁰, czternastowieczną dominikańską tercjarkę św. Katarzynę ze Sieny, franciszkańskiego kardynała, św. Bonawenturę¹¹ i niezwykle często goszczącą w tradycjach rozmyślań pasyjnych św. Brygidę Szwedzką, w zakresie licznych cytacji z jej *Revelationes* (Objawień)¹². Bliższą tradycję budują natomiast przez różnych twórców wzorczo

⁸ Tak o tym autor: „Czytać dobrze po polsku i po łacinie. Pisać, śpiewać [...], jeśli się która przez pół roku tak wiele nauczyć nie mogła, a przyczyna słuszną tego wyciągać nie będzie, aby ją przyjęto, dać jej jeszcze kwartał do nauki, a jeśli jest nadzieja, że się nauczy, dać jej drugi kwartał: a gdzieby się z tych rzeczy żadnej i przez rok nie nauczyła, to samo jej przeskodą być musi do zakonu”. Albo w innym miejscu tekstu: „Ma być biegła i świadoma w czytaniu książek duchownych, aby przeskody w życiu duchownym i w pojmowaniu ćwiczenia zakonnego zdrady i szatańskie nie tylko do doświadczenia, ale też z częstego i pilnego czytania ostrożnie rozumiała”. Zob. Gabriel Kiełczewski, *Sposób życia panien do zakonu się mających według reguły Augustyna świętego* [...], Kalisz 1613, s. 6, 9.

⁹ Zob. J. Morawski, *Ambona Ducha Świętego albo ćwiczenia duchowne przez dziesięć dni na wzór tych, które podaje św. Ignacy*..., Poznań 1700.

Założyciela Towarzystwa Jezusowego i jego *Exercicia* (Ćwiczenia) przywołują także: Cyryl Zuchowski, Marcin Bogumił Grzymosław, oraz rękopiśmienne anonimowe rozmyślenia: *Przewodnik Bogomyślności w drodze rekolekcji zakonnych*... 1742 i *Pobożna z Chrystusem dusze każdej chrześcijańskiej zabawa*..., 1616.

¹⁰ M. B. Grzymosław informuje o źródłach napisanych przez siebie tekstów w jawnych wskazaniach lektur poprzedzających medytację, np. „Czytać dziś Tomasza a Kempis...” albo „Przeczytasz sobie dziś przygotowanie do kolekcji z księdza Ludwika de Ponte”. Zob. M. B. Grzymosław, *Szczere samego Pana Boga w świętej pustyni szukanie albo kilkoro kolekcji na dziesięć dni rozporządzonych* [...], Kalisz 1688, nlb.

Znanym traktatem Tomasza z Kempen, *O naśladowaniu Chrystusa* inspirowany jest także zbiór o tytule *Młotek duchowny*, autora kryjącego się pod pseudonimem: Pleban Witowski. Druk z XVII wieku, w zbiorach Ossolineum znaczony sygnaturą B.O. XVII-4498 oraz nieznana z imienia zakonnica, wpisująca plan dnia w siedemnastowieczny rękopis: *Sposób używania pomocy od Pana Boga*, sygn. B.O. 2907/I.

¹¹ Ujawniona inspiracja medytacji kryjących się pod sygnaturą B.O. 3325/I.

¹² W tekstach rozważań *Część synogarlice służąca do rozmyślenia na post o Męce Pańskiej*, rkps B.O. 2910/I.

przywoływani albo na użytek praktyki rodzimego czytelnika tłumaczeni: Ludwik del Ponte¹³, Jakub di Stella, Hieronim Drexeliusz, Angela z Fulgino, Maria z Agredy¹⁴.

Godzi się jeszcze, choćby w wymiarze jednego zdania, podjąć kwestię zróżnicowania treściowego. W tym zakresie wyróżnić trzeba: teksty medytacyjne o treści biblijnej¹⁵, (w tym często rozważania starotestamentowych psalmów¹⁶), eucharystycznej¹⁷, chrystologicznej, na przykład powiązane z rodzącym się kultem Serca Jezusowego (Objawienia św. Małgorzaty Marii Alacoque) w wymiarze polskim propagowanym przez jezuickiego teologa Kaspra Drużbickiego¹⁸, maryjnej (kształtująca się prawda Niepokalanego Poczęcia NMP, motyw naśladowania NMP)¹⁹, modlitewne²⁰ oraz oparte na fundamencie życia wspólnotowego²¹, na przykład na przyjętej zakonnej regule²².

KOMPOZYCJA, FORMA, PORZĄDEK ROZMYŚLAŃ, SZCZEGÓŁOWE WARUNKI ZEWNĘTRZNE

Czas modlitewnego skupienia nad tekstami służącymi późniejszej osobistej medytacji był ściśle określony i opisany szczegółowym porządkiem zakonnego dnia. Poznać go możemy, między innymi, dzięki zachowanym rękopiśmiennym „okładkowym” dopiskom nieznanej z imienia benedyktyńskiej zakonnicy:

Rozporządzenie czasu na kolekcyjach. Naprzód Jutrznia, w pół nocy; od pierwszej do drugiej — medytacja, po niej refleksja, czytać książkę Tomasza de Campus, to jest *Naśladownik* i dyscyplinę odprawić, iść spać.

Od piątej do szóstej ranny pacierz, iść na punkta, od szóstej do siódmej słuchanie mszei świętej, modlitwy ranne.

¹³ Dowodem te słowa: „[...] to samo, że we wszystkich językach jest co dość z łaski Bożej rozmyślenia, nie tylko w samym druku, ale też i w bogomyślnym używaniu, jeśli pod niebem polskim Ludovicus de Ponte po polsku przetłumaczony, co do rozmyślenia należy”. Zob. M. B. Grzymosz, *Szczere samego Pana Boga szukanie...*, t. 1, Kalisz 1688, nlb.

¹⁴ *Część synogarlice...*, rkps B. O. 2910/I.

¹⁵ Na przykład: *Exercitia duchowne złożone od w. o. Bonawenturę od ś. Stanisława...*; zabytek rękopiśmienny pod sygn. B.O.1267/I.

¹⁶ Rozważania wokół tzw. Psalmów ufnosci (PS 26, 84,124,133) znaleźć można w: M. B. Grzymosza, *Wesołe dobrej śmierci czekanie...*, Kraków 1687; Psalmi są również myślą przewodnią rękopiśmiennego zbioru: *Sposób wzywania pomocy od Pana Boga na każdy dzień na rozmyśleniu tygodniowym*, sygn. B.O. 2907 oraz M. Postękałskiego, *Dróg odkupienia naszego [...] na gruncie Zebrzydowskim: Nowa pamiątka*, Kraków 1611.

¹⁷ Np. *Sposób wzywania pomocy od Pana Boga...*, gdzie znajdziemy takie słowa wprowadzające: „Naprzód, iż msza święta nic inszego nie jest tylko pilne i nabożne uważanie i powtarzanie Męki Pańskiej”, k. 92. Element eucharystyczny (rozważania na Komunię) znajdziemy także w: *Książka ćwiczenia duchownego do nabożeństwa należąca*, rkps B.O. 2906/I.

¹⁸ Zob. K. Drużbicki, *Serce Jezusowe meta albo cel serc stworzonych [...] pospolitej wszystkich miłości wystawiony*, Poznań 1696.

¹⁹ Na przykład: J. Witkowski, *Obserwacje święte czasu rocznego albo dni niektóre w roku honorowi Jezusa, Matki Najświętszej i świętych Pańskich poświęcone...*, Poznań 1730 albo *Akty nabożne do Najświętszej Panny Maryjej na święto Niepokalanego Poczęcia*, rkps B.O. 2909/I.

²⁰ Rozmyślenia wokół *Ojcie nasz* w: *Część synogarlice...*, Rkps B.O. 2910/I.

²¹ Rozmyślenia mogą towarzyszyć zwykłemu porządkowi dnia, tak jak: *Rozmyślenia przy stole o biesiadach Pana Jezusowych zapisane...* Zob. w: *Sposób wzywania...*, k. 72–73.

²² Rękopis o sygn. B.O. 9513/I albo w: G. Kielczewski, *Sposób życia panien...*, Kalisz 1613.

Od siódmej do ósmej: Pryma, *Tertia*, *Sexta*, godzinek małych mówienie. Od ósmej do dziewiątej: medytacja druga. Od dziewiątej do dziesiątej refleksja a medytacja, pisanie pożytków z medytacji, notowanie postanowienia i czytać książkę duchowną. Od dziesiątej do jedenastej nonę odprawić, regułę czytać i do obiadu *benedictie* zmówić. Od jedenastej do dwunastej obiad i *gracias*. Najświętszy Sakrament nawiedzić, rachunek sumnienia odprawić. Od dwunastej do pierwszej ustny pacierz, koronkę, różaniec zmówić. Od pierwszej do drugiej: refleksja, punkta na medytacją.

Od drugiej do trzeciej medytacja trzecia.

Od trzeciej do czwartej nieszpór, refleksja na medytacją, czytać książkę duchowną, akty, postanowienia sobie poprzeczytać i notować. [...]. Od piątej do szóstej punkta na medytacją północną [...]. Od szóstej do siódmej w celi nabożeństwo, umartwienie jakie, przypomnienie sobie medytacji, aktów i postanowienia²³.

Cytowana uprzednio autorka zapisków wskazuje na trzykrotną lekturę tekstów przygotowujących ją i zapewne jej towarzyszki do nabożnego skupienia. Nie była to jednak praktyka ściśle ustalona, skoro brat Elias z zakonu Świętej Trójce od Wykupu Niewolników zaleca odbiorcom swego dziełka dwukrotne medytacje, czyli poranne i poobiednie²⁴. Zdaniem jeszcze innych pisarzy ascetycznych takie nabożne praktyki usystematyzować należy w jednej konkretnej części dnia: tylko rano²⁵ lub tylko wieczorem²⁶. Pominąwszy liczbę przyjętych i praktykowanych nabożnych skupień, spróbujemy prześledzić miejsce tekstów wprowadzających w całym porządku modlitwy myślniej. Informację taką podaje pewna karmelińska mniszka, twórczyni not kryjących się pod tytułem: *O obecności Bożej przez afekt*. Według siedemnastowiecznej karmelitanki, pierwszym punktem modlitwy są „modlitwy krótkie postrzelające, jako strzały jakie zapalone do zranienia Boga”; dalej, „uważanie” (a więc tekst będący podstawą medytacji), sama medytacja, po niej (zapewne w miarę duchowych i umysłowych możliwości modlącego się) kontemplacja i sumujące wszystko zjednoczenie, objawiające się przede wszystkim w „umartwieniu pasyi i posłuszeństwie”²⁷. Tak mógł wyglądać, oczywiście, wybrany rozkład praktyki zakonnej.

Kolejne szczegółowe informacje, na przykład ukryte pod autorską kwestią: „Co czynić przed medytacją” — podaje jezuita — J. Morawski. Na zadane wcześniej pytanie pisarz odpowiada w sposób następujący: „Przed spaniem, poprzedniego dnia, czytać punkta. Po obudzeniu się zaraz o tym myśleć, dalej wyobrażać siebie w danej roli, na przykład cierpiącego Chrystusa”²⁸.

Zalecany sposób wykorzystania kolejnych części modlitewnego porządku zanotował także znany pisarz ascetyczny, dominikanin Mikołaj z Mościsk:

²³ Zob. *Sposób wzywania pomocy od Pana Boga...*, rkps B.O. 2907/I.

²⁴ W innym zaś miejscu zakonnik stwierdza nawet: „Myśl zawsze w dzień i w nocy [...] i dodaje: Myśląc albowiem o niebie jest odstąpić od świata a złączyć się z Bogiem”. Zob. Elias od świętego Józefa zakonu Trójcy Przenajświętszej od Wykupienia Niewolników, *Zwierciadło pilnej przezorności we własnym sumieniu życia zakonnego...*, Lwów 1741, s. 169.

²⁵ Zob. *Rozmyślania o drogiej Męce Pana naszego Jezusa Chrystusa przez Fulwiusza Androgego Societatis Iesu złożone a przez ks. Szymona Wysockiego tegoż zakonu z włoskiego na polskie przełożone*, Kraków 1611, s. 28.

²⁶ Zob. *Bogomyślna z Panem Bogiem rozmowa, to jest modlitwy ku nabożeństwu białej płci służące...*, rkps B.O. 3650/I.

²⁷ Zob. *O obecności Bożej przez afekt*, rkps B.O.1270/I. k. 46–60.

²⁸ Zob. J. Morawski, *Ambona Ducha Świętego...*, nlb.

To, o czym się ma medytować rozebrać i rozdzielić na pewne punkta lub to od mistrza gotowe wziąć, lub z książek, lub też sobie z Pisma Świętego sporządzić. [...] Każdy punkt spokojnie, pilnie, nieskwapliwie roztrząsać i uważać, upatrując przyczyny, z których idzie, skutki albo pożytki, które stąd płyną, okoliczności obejrzeć miejsc, czasu, osób, sposobu, które tam się znajdować mogą²⁹.

Dla modlących się ważne były również kwestie kompozycyjne medytacyjnych tekstów, skoro benedyktyńska zakonnica, w rękopisie o tytule *Część synogarlice służąca do rozmyślenia* akcentuje zachowanie porządku modlitwy. Ów porządek wprowadzany był natomiast przez charakterystyczne elementy językowe. Benedyktyńska pisze: „Odprawiwszy nabożnie jedną uwagę (z których każda tak zaczyna się: »Rozmyślaj albo uważaj i weźmi przedsięć) do drugiej pójdziesz takąż gorącością i dalej»³⁰.

W tym miejscu warto jeszcze wspomnieć o szczególnych warunkach niektórych medytacji. Mamy tu na myśli pomoce duchowe bądź materialne. Do pierwszych z pewnością zaliczyć trzeba zalecenie „obrania sobie patronów”, na przykład w środowisku klarysek św. Kingi, czy też — jak w tytule samych rozmyślań zaznaczono — św. Kunegundy. Czytamy bowiem:

Święta Kunegunda [...] na to cię ze świata swą przyczyną do zakonu świętego wezwała, na to cię chowa, na to wielki koszt na opatrzenie twoje postanowiła, abyś wygodę mając z cnoty w cnotę postępując miłą oblubienicą Chrystusa twego była³¹.

W rozważaniach benedyktyńskich przywołuje się natomiast albo „ojców świętych w osobach zakonnych”, albo też, w sposób wyraźniej ukonkretniony w przypadku tekstów spisanych przez mniszki tej wspólnoty — „najświętszą matkę s. Skolastykę”³².

Nieco inaczej kształtuje się dyscyplina praktyk medytacyjnych zalecanych zakonnej młodzieży, czyli nowicjuszkom. Pieczę nad kształtowaniem osobowości przyszłych członkiń zgromadzenia powierzano mistrzyni nowicjatu. O obowiązkach tej starszej i doświadczonej mniszki czytamy między innymi: „Rozmyślenia jakiegokolwiek nowicjuszkom dawać będzie, sama je pierwszej niech rozmyśla albo uważnie przeczyta”³³. I w drugim miejscu: „A Panna Mistrzynie przy rozdawaniu rozmyślenia z reguły stanu zakonnego człowieka i własne powinności jego niechaj jako najlepiej i najwyrozumialej do ich pojęcia objaśnia”³⁴.

Przygotowujących się do życia klasztornego zobowiązuje się jeszcze do ćwiczeń przez rozmowy duchowe: „naznaczona na rozmowę weźmie cokolwiek z rozmyślenia swego [...] i tak przy rozmowie spyta drugich”; albo przez spisywanie własnych duchowych refleksji: „[...] gdyż z pisania nowicjuszek gorącość ducha i postępki ich w ćwiczeniu zakonnym albo oziębłość snadniej mistrzyni poznać może”³⁵.

²⁹ Zob. Mikołaj z Mościsk, *Akademija pobożności nie tylko zakonnym osobom do doskonałości potrzebna...*, Częstochowa 1722.

³⁰ *Część synogarlice...*, B. O. 2910/I, k. 4.

³¹ Zob. *Medytacje albo Rozmyślenia służące ku poprawie życia, mianowicie żywotem s. Kunegundy pobudzające, w Warszawie pisane, w klasztorze ojców franciszkanów 1667, Die 10 septembra*, rkps. B. O. 2901/I, k. 211.

³² *Rozmyślenia zakonne dla ss. Benedyktynek*, rkps B. O. 9513/I.

³³ Zob. G. Kiełczewski, *Sposób życia pańien...*, s. 10.

³⁴ Tamże, s. 49.

³⁵ Tamże, s. 52.

Ostatecznie zaleca się też łączenie wymiaru intelektualnego i duchowego modlącego się medytacjami człowieka. Stąd zapewne szczególnie nacisk, zwłaszcza w rozpatrywaniu treści pasyjnych³⁶, kładzie się na uruchomienie wyobraźni. Mówi o tym następująca uwaga jednego z rękopiśmiennych tekstów:

Rozmyślający żywą myślą duszy swojej materije albo tajemnice każdej uwagi ma przed oczy stawiać; jakby podżegać ją, aby żywo i gorąco apprehendowała na siebie, refleksyję zaostrzała, a stąd do Boga afektami wzbijała się³⁷.

Z drugiej jednak strony nie brakuje też głosów przestrzegających przed zbytnią „wytwornością”, to jest imaginacją, nie podporządkowaną ani woli, ani umysłowi.

Albowiem:

Obecność Boża lubo to przez wyobrażenie, lubo przez pojęcie, rozumem ma być bez wytworności, to jest nie mam uważać ani używać wielu imaginacyi wyrażeniem obrazów i miejsc, albo jakiego rozporządzenia aktów, albo tym podobnych inszych rzeczy, w których nauka i wymysł morduje i fatyguje głowę, i porządek pilnowania obecności Pańskiej zatępia afekt nasz [...] ³⁸.

Znany nam już z poprzednich kwestii brat Eliasz opisuje natomiast swoiste wyposażenie miejsca wspólnotowej bądź indywidualnej modlitwy myślnej: Eliasz pisze:

[...] na stole superiora trupia głowa, różga i popiół, a to dla tego, abyśmy przy refleksyi ciała posilali oraz i duszę. Patrząc na trupa głowę, pamiętali na ostatni moment życia naszego, na różgi, abyśmy rozmyślali srogie rany Zbawiciela³⁹.

Umartwianie ciała, wspomniane przez nabożnego zakonnika od Wykupu Niewolników, było, biorąc pod uwagę liczbę przekazów, stałą, zamykającą częścią modlitwy myślnej. Wspomina ją, między innymi, Jan Morawski („do tego zaprzecenia należy gwałt sobie czynić albo trojakie umartwienie siebie samego”⁴⁰), Jan Andrzejkiewicz („przykładaj dyscypliny Jezusowe do ciała twego, przez ciała twego umartwienie i ukoranie [...]”⁴¹) oraz nieznany z imienia autor *Obyczajów chwały godnych...* („weź ćwiczenie umartwienia powierzchowne i wewnętrzne na wzór umęczonego Chrystusa”⁴²).

FORMACJA ŻYCIA DUCHOWEGO W WYBRANYCH TEKSTACH MEDITACYJNYCH

„Jest tedy medytacja pilne i pokorne tajemnic do wiary należących poprzez rozum szukanie i wynajdywanie, aby tym byliśmy poratowani do pragnienia dobrego a od-

³⁶ Często są zatem uwagi w rodzaju: „Staw się w Ogrójcu getsemańskim i uważaj Chrystusa bledniejącego i smucącego się”. Cyt za: J. Morawski, *Prawdziwy Boga Ukrzyżowanego obraz przez nabożne o Męce Pańskiej na dni czterdzięści postu rozmyślania...*, Poznań 1695, nlb.

³⁷ *Część synogarlice...*, rkps B.O. 2910/I, k. 5.

³⁸ *Obyczaje chwały godne, które się w siostrach naszych nowicyjuszach karmelitantkach bosych zachowują...*, Warszawa 1690, s. 51.

³⁹ Zob. Eliasz od św. Józefa, *Zwierciadło pilnej przezorności w własnym sumnieniu życia zakonnego...*, Lwów 1741, nlb.

⁴⁰ J. Morawski, *Ambona Ducha Świętego...*, nlb.

⁴¹ J. Andrzejkiewicz, *Ziarno gorczyczne...*, s. 249.

⁴² *Obyczaje chwały godne sposób postanowienia żywota zakonnego*, rkps B. O. 1777/I, k. 65.

rzucenia złego”⁴³ — napisał w swym obszernym teoretycznym traktacie o zasadach prawdziwej pobożności Mikołaj z Mościsk. Nie jest to, jak się domyślamy, opinia jednostkowa i odosobniona. Wręcz przeciwnie, podobne zapatrywanie znajdujemy w rękopiśmiennym karmelitańskim zbiorze rozważań *Zwierciadło żywota duchownego* czy też w benedyktyńskich cyklach rozmyślań — *Część synogarlice służąca do rozmyślenia na post o Męce Pańskiej* albo *Sposób modlitwy wewnętrznej*.

Ostatni z wymienionych tekstów przekonująco uściśla i praktycznie rozwija tę stonkowo lakoniczną definicję dominikańskiego teologa. Czytamy we wspomnianym tekście słowa następujące:

[...] tak i rozmyślający nie w ten czas z pożytkiem duszy rozmyśla, gdy tylko tajemnicę medytacji poznawa, ale gdy do swego życia stosuje; i na afekty łącząc dusze z Panem Bogiem zdobywa się, bo z takiego rozmyślenia cnoty święte różne w duszy powoli rodzą się i rozkrzewiają, a najbardziej bojaźń synowska ku Panu Bogu i miłość gorąca, z których inne wypływają cnoty i duchowne postęпки⁴⁴.

W świetle tak sformułowanych obowiązków zakonnych tłumaczy się pierwszy z pożądaných owoców praktykowanych medytacji. W kolejnych częściach, punktach klasztornych zapisków pojawiają się zatem nawoływania, by dostosowywać własne życie do świętości zakonnych ojców i matek założycieli.

Na przykład, w *Rozmyślaniu zakonnym dla ss. Benedyktynek*, punkt 3: „Imaginuj jakoby Najświętsza matka s. Skolastyka [...] osobliwie święci zakonu twojego stawili się za tobą do Pana i przyrzykali imieniem twym nawrócenie obyczajów”⁴⁵.

Albo w przekazie przeznaczonym dla zwierzynieckich klarysek, w *Medytacjach, czyli Rozmyślaniach żywotem św. Kunegundy*, dokładnie w *Medytacji o marności świata*, punkt 3: „Uważ, jako cię do tego pobudzić ma i do skutecznej poprawy życia intencją koszt na cię łożony Matki twojej s. Kunegundy [...]”⁴⁶.

Po przywołanych uprzednio wskazaniach ogólnych, w tekstach staropolskich rozważań występują często wyliczenia pożądaných cnót szczegółowych. Zażywający więc „modlitwy myślniej” mają się starać o otrzymanie tą drogą cnoty wdzięczności („na to medytacja, abyś uważywszy, co Chrystus [...] ucierpiał, życia swego polepszał a wdzięcznym się stawiał”⁴⁷), teologalnej cnoty cierpliwości („że ten dług zapłacić możemy najprzód aplikując sobie cierpliwość”⁴⁸) i oczywiście zakonnej pokory („czwartej godziny upatruj przeszkody, któreś w sobie miała do pokory”⁴⁹).

Wśród owoców medytacyjnego doskonalenia wymienia się także wszelkie postanowienia, na przykład takie, jak to znajdujące się we fragmencie wniosków z „ekzercycyj” w roku 1683 przez pewną karmelitankę odbywanych — lepszego niż dotąd ćwiczenia się w modlitwie „tak wewnętrznej jako i ustnej”⁵⁰.

⁴³ Mikołaj z Mościsk, *Akademija pobożności...*, s. 401.

⁴⁴ *Część synogarlice...*, k. 4–5.

⁴⁵ Rkps B. O. 9513/I, k. nlb.

⁴⁶ Rkps B. O. 2904/I.

⁴⁷ *Prowiant duchowny na drogi święte kalwaryjskie...*, s. 71.

⁴⁸ J. Morawski, *Ambona Ducha Świętego...*, nlb.

⁴⁹ *Praktyka ćwiczenia się w abnegacyjnej przez czytanie do modlitwy i egzekucyj w najprzedniejszym instrumencie wszytkiej świętobliwości*, rkps B.O. 1264/I, k. 79.

⁵⁰ Rkps B. O. 1270/I, k. 165.

Nie zabraknie też duchowych obietnic dotyczących powszedniego życia wspólnotowego. Tak określa je benedyktyńska zakonnica rozważająca scenę fałszywego oskarżenia Chrystusa przed sądem Kajfaszowym:

Ucz się stąd nikogo nie oskarżać kłamliwie ani potwarzy zarzucać złośliwie i owszem, ani prawdziwych na bliźniego trząść defektów, bo to prawo na sercach ludzkich wyryte, co tobie nie miło, tego drugiemu nie czyni⁵¹.

Najdoskonalszym jednak stopniem pomedytacyjnej samorealizacji jest, postulowane w kontekście rozważań pasyjnych: całkowite, doskonałe zjednoczenie się, a nawet utożsamienie (echo *devotio moderna* i średniowiecznej idei *imitatio Christi*) z cierpiącym i umierającym na krzyżu Chrystusem.

Ideę tę przywołują kolejne fragmenty rękopiśmiennych rozmyślań nieznanych z imienia siedemnastowiecznych mniszek. W pierwszym czytamy:

Przy całodziennych zabawach zapatrywać się będę na Ukrzyżowanego Zbawiciela mojego, rozbirając boleści Jego, czytając jako z księgi otworzonej nauki do świątobliwego życia [...] ⁵².

Drugi natomiast ma charakter osobistego aktu zawierzenia, zamkniętego w kształcie osobistego wyznania:

O najukochańszy Zbawicielu! Dosyć, dosyć świętą pokazałeś mi na sobie formę; [...] od tej formy przykładu Twego odwracałam oczy, i Twoją Najświętszą nie kontentowałam się dyspozycją ⁵³.

Trzeci i ostatni, ciekawszy od poprzednich pod względem formy artystycznej, bo przybierający kształt metafory lustrzanego odbicia:

Postaw dwa obrazy przed sobą: jeden obraz duszej swojej; drugi obraz Chrystusa Pana i dobrodzieja twego. Obraz dusze twojej na rozumie ślepy [...] Chrystus światłość mądrości niebieskiej ofiarując się być i drogą, i prawdą do wiecznego żywota ⁵⁴.

Pochodną zmetodyzowanego kształtowania siebie *ad instar Christi* (na wzór Chrystusa) jest stale obecne w zakonnych rozmyślaniach wołanie o podporządkowanie, a właściwie oddanie własnej woli, na sposób duchowy, po pierwsze — Bogu, a na sposób zwykły, po drugie — reprezentującym Go przełożonym. Wspomina o tym na marginesie swoich rozważań, prawdopodobny, bo wpisany z imienia przez kopistkę, autor dziełka o tytule: *Exercitia duchowne* — o. Bonawentura, w słowach następujących:

Masz być posłuszną Bogu. Najprzód, w zachowaniu praw Jego i obserwancji, potem natchnienia wewnętrznego. Kiedy i do czego zakochać w serce, nie odpychać Go od siebie, ale Mu dać miejsce, i uczynić to, do czego pobudza. Masz być posłuszną i przełożonemu twojemu, na miejscu Boskim zostającym. Uczyniż mocne postanowienie w takim posłuszeństwie żyć ⁵⁵.

⁵¹ Rkps B. O. 2910/I

⁵² *Wzgarda próżności świata albo księga, w której zamykają się traktaty rozmyślania nabożnego o miłości Boskiej [...] przez ojca Jakuba di Stella napisana [...], a potem na polski [...] przetłumaczona*, Kraków 1690, s. 11.

⁵³ Rkps B. O. 2910/I, k. 27.

⁵⁴ *Exercitia duchowne o. Bonawentury*. Rkps B.O. 1267/I, k. 16.

⁵⁵ Rkps B.O. 1267/I, k. 29.

Stałe i metodyczne praktykowanie medytacji, niezależnie od ich tematu i powiązania z rokiem liturgicznym bądź tajemnicami wiary, prowadzić ma jednak (i to przede wszystkim) do doskonalenia się w powołaniu zakonnym. Stąd tak często w rozmyślaniach znaleźć można bardziej lub mniej osobiste wspomnienia, w typie:

A tu postanów sobie, którego występku, za łaską Bożą, dnia dzisiejszego masz się szczególniej strzec, i w której cnocie ćwiczyć [...]” lub „[...] ćwiczyć [...] osobiwie w cnocie, którą wzięła na miesiąc, tydzień, także też akty umartwienia tej passyi, która mię bardziej trapi⁵⁶.

Ukoronowaniem zaś wytrwałej modlitwy myślniej, albo, jak woła staropolscy zakonni autorzy, „bogomyślności”, powinien być, prawie zawsze czyniony, „medytacyjny” rachunek sumienia. Jego skrócony porządek w symboliczny sposób zamknie tę część rozważań:

„Sposób modlitwy wewnętrznej:

I. Przypomnienie krzywdy Bogu przez grzech uczynionej (Najśłodszy Panie Jezu Chryste [...] któremu ja największą uczyniła krzywdę [...]).

II. Podziwianie nad dobrocią Boską (O, jak wielka łaskawość twoja Panie Boże ... gdyś mię w oczach Twoich grzeszącą cierpliwie znośił [...]).

III. Oskarżenie siebie samej (Biała mnie nędznej, któram od pierwszego pojęcia rozumu mego nic dobrego nie uczyniła [...]).

IV. Podziwianie nad złością swoją [...] (O, jak wielka była złość moja, z której ja tak ciężkie i niezliczone grzechy [...] popełniałam [...]).

V. Zawstydzenie ([...] wstydam się tak wielkiej niegodności mojej [...]).

VI. Strofowanie samej siebie ([...] dlatego słusznym prawem siebie same w oczach Twoich powinnam zganić Panie Boże [...]).

VII. Narzekanie (O, jak nieszczęsna, cóż za pożytek miałam z grzechów moich [...]).

VIII. Wyrzeczenie (wyrzykam się, Panie mój najłaskawszy, wszystkich zbrodni moich [...]).

IX. Obrzydzenie (Brzydzą się bardzo grzechami memi i bardzo ich nie lubię [...]).

X. Żal za grzechy (Żałuję dla miłości Twojej, że Cię kiedy, nieskończone dobro, obraziła [...]).

XI. Nadzieja odpuszczenia grzechów (I, lubo mię trwożą grzechy moje [...], przecie jednakże wierzę w Twoję nieskończoną dobroć [...]).

XII. Pragnienie pokuty i strzeżenie się grzechów (Już chcę prawdziwą pokutę czynić za grzechy moje [...])⁵⁷.

ZAKOŃCZENIE

Cel wypowiedzi stanowiło omówienie wybranych zabytków literatury medytacyjnej z przełomu siedemnastego i osiemnastego stulecia. Prezentowane teksty są zróżnicowane zarówno formalnie, jak i tematycznie. Wyrósły one w różnych wspólnotach duchowości zakonnej i świeckiej. Na kartach omawianych zabytków znajdujemy informacje, na przykład dotyczące wykorzystanych przez zakonnych autorów źródeł, przywoływanych tradycji życia duchowego i ascetycznego. Warte uwagi są także elementy kompozycyjne i wewnętrzne uporządkowanie wspomnianych przekazów. Cytowane fragmenty zapisków medytacyjnych pozwalają zrekonstruować obraz me-

⁵⁶ T. Młodzianowski, *Akty nabożne z ksiąg duchowych łacińskich* [...], Poznań 1680, nlb.

⁵⁷ *O obecności Bożej przez afekt*, rkps B. O. 1270/I, k. 73.

chanizmów duchowego i charakterologicznego kształtowania ich odbiorców. Wynika z nich, że omawiana literatura miała charakter użytkowy, bowiem kształtowała osobowość członków wspólnot duchownych według z góry zamierzonych i uprzednio przyjętych kryteriów formacyjnych. Te kryteria miały swój początek w historycznie ukształtowanych tradycjach monastycznych, uwarunkowane były przeznaczeniem zakonnic lub zakonników do konkretnej pracy. Nie można zapominać i o tym, że stałe praktykowanie medytacji, oprócz nieustannego samodoskonalenia, miało prowadzić, zwłaszcza jednostki wybitniejsze, do kolejnych stopni duchowej bliskości z Bogiem, aż do ostatecznego utożsamienia się włącznie.

Niezwykłą zaś, bo więcej niż materialną wartość tych dokumentów życia religijnego symbolicznie określa nota autorstwa Eufrozyny Teofili Kobylnickiej: „Komu się te książki po mojej śmierci dostaną, proszę, żeby pamiętał na duszę moją”⁵⁸.

The Formation of Spiritual Life in Selected Monastic Meditations from the 17th and 18th centuries

Summary

The article is an analysis of the form and content of selected monastic meditations. Coverage, which has become the base for the analysis, deals with various subjects. They are to testify passion, Marian and other important events from monastic life spirituality such as renewing life according to the requirements of a monastic rule. The authors of chosen meditations represent various schools of spirituality, for example, Benedictine, Carmelite and Jesuit. The article shows the role of prayer in the formation of spiritual life of both an individual and monastic community.

⁵⁸ Dopisek na karcie tytułowej rękopiśmiennego zbioru o sygnaturze B. O. 2911/I.